Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

Artykuły Studia Iuridica Lublinensia vol. XXVI, 2, 2017
DOI: 10.17951/sil.2017.26.2.37

Piotr Kosmaty
Prokuratura Okręgowa w Krakowie
p.koslex@vp.pl

Odpowiedzialność prawna dziennikarza

Legal Liability in Journalism

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przybliżenie obszaru, w ramach którego działalność medialna przenika się z odpowiedzialnością prawną (karną i cywilną). Ustawodawca, wyznaczając granice wolności wypowiedzi, nadaje jej normatywny charakter, a przy tym określa gwarancje tej wolności. Przepisy karne pełnią zasadniczą rolę w wyznaczaniu granic, w jakich może bez zakłóceń poruszać się wolna prasa. Stanowią one jeden z podstawowych czynników determinujących treść takich pojęć, jak: wolność wypowiedzi, wolność słowa czy wolność prasy. Znaczenie norm prawnokarnie wartościujących zachowania skupiające się wokół wszelkich form aktywności prasowej, lub szerzej – medialnej, jest w pełni dostrzegalne, gdy uświadomimy sobie, że wolne media to fundament porządku prawnego akceptowanego przez wszystkie demokratyczne państwa, których ustrój opiera się na sprawiedliwości społecznej i rządach prawa. Zakres aktywności medialnej modelowany jest również przepisami prawa cywilnego. W tym aspekcie najczęściej można mówić o naruszeniu dóbr osobistych. Standardem prawa cywilnego w zakresie zgodności z prawem krytycznych wypowiedzi o faktach jest ich prawdziwość. Jednakże w działalności dziennikarskiej ten standard ulega przemodelowaniu w kierunku legalności działania opartego na dochowaniu szczególnej staranności, szczególnej rzetelności oraz zgodności działania z zasadami współżycia społecznego.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność prawna; dziennikarz; Kodeks karny; Prawo prasowe

WPROWADZENIE

Wolność słowa nie jest absolutna i nieograniczona, a niejednokrotnie jest limitowana przedmiotowo i jakościowo ze względu na ochronę praw osób trzecich. Zasadniczo wyróżniamy dwie koncepcje wolności prasy: materialną (absolutną) oraz formalną. Podstawowa różnica pomiędzy nimi tkwi w tym, że pierwszej nie da się wprowadzić w życie poza rozważaniami teoretycznymi, a druga obowiązuje powszechnie. Zgodnie z materialną definicją prasa cieszy się niczym nieskrępo-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

waną wolnością i jest uprawniona w ramach swojej działalności do publikowania praktycznie wszystkiego bez jakichkolwiek ograniczeń wynikających z innych dóbr i wartości. Formalna koncepcja, stojąc w opozycji do tak rozumianej wolności, respektuje działania limitujące jej aktywność w imię pewnych wysoko cenionych wartości, jak np. godność (cześć) innych osób. Lektura art. 14 Konstytucji RP w oderwaniu od pozostałych regulacji dotyczących wolności słowa również może doprowadzić do błędnego przekonania, że w polskiej przestrzeni prawnej obowiązuje absolutna wolność prasy, podczas gdy w rzeczywistości przyjęto – jak w większości demokratycznych państw – formalną koncepcję jej funkcjonowania. Przez wolność formalną prasy należy rozumieć wolność w granicach prawa, czyli respektującą przepisy Konstytucji RP i innych ustaw.

Działalność prasy, a w szczególności dziennikarzy, może rodzić problem odpowiedzialności prawnej, zwłaszcza cywilnej i karnej. Problematykę tę ustawodawca zawarł w rozdziale 7 Prawa prasowego noszącym tytuł *Odpowiedzialność prawna*. Stwierdzenie w art. 37, otwierającym ten rozdział, że do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, należy rozumieć w ten sposób, iż do odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w Prawie prasowym stosuje się przepisy Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, a do odpowiedzialności cywilnej – przepisy Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego, chyba że Prawo prasowe zawiera normy odrębnie regulujące zarówno zasady odpowiedzialności cywilnej, jak i karnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2011 r.[1] stwierdził, że „art. 37 prawa prasowego przewiduje odesłanie do Kodeksu cywilnego w zakresie, w jakim prawo prasowe nie zawiera własnych postanowień odnoszących się do odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem materiału prasowego". Treść art. 37 wskazuje również, że jeżeli opublikowanie materiału prasowego narusza przepisy innych gałęzi prawa, to konieczne będzie sięgnięcie do reguł i podstaw odpowiedzialności w przepisach dotyczących tych zagadnień, jak w przypadku omawianych wcześniej przepisów o ochronie danych osobowych. W praktyce jednak odpowiedzialność prawna w związku z publikacjami materiałów prasowych będzie przedmiotem analizy przy odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych oraz odpowiedzialności karnej za przestępstwa prywatnoskargowe przeciwko czci. Jak wskazano, opublikowanie materiału prasowego może naruszać rozmaite dobra chronione przepisami wielu ustaw, jednakże nie ulega wątpliwości, że najbardziej zagrożone są dobra osobiste osób fizycznych, rzadziej osób prawnych. Nawet jeżeli zagrażają innym prawom podmiotowym, to i tak pośrednio powodują szkodę w jakimś dobru osobistym.

[1] Wyrok SN z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 286/09, LexisNexis nr 2573532.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

Z uwagi na temat niniejszego opracowania, w dalszej części przybliżona zostanie problematyka odpowiedzialności karnej oraz odpowiedzialności cywilnej, która może powstać w ramach szeroko pojętej działalności medialnej.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA

Jak wyżej zasygnalizowano, absolutna wolność słowa i prasy jest niemożliwa. Jednym z bardzo ważnych instrumentów wykorzystywanych przez prawodawcę do limitowania tych wartości jest prawo karne. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż winno być ono wykorzystywane jako środek *ultima ratio*, ponieważ stanowi najbardziej dotkliwą ingerencję w prawa jednostki.

Działalność medialna, znajdująca swoje oparcie w konstytucyjnej wolności słowa oraz wolności środków masowego przekazu, może prowadzić do naruszenia wielu norm prawa karnego, które mają stanowić barierę przed przekraczaniem granic tych wartości. Normy karne, zawarte głównie w Kodeksie karnym, ale też w innych ustawach, chronią przed naruszaniem swobody wypowiedzi i wolności prasy. W praktyce bieżącej aktywności medialnej może najczęściej dochodzić do popełniania przestępstw stypizowanych w art. 212 k.k. i 216 k.k. (zniesławienie prasowe i zniewaga prasowa). Przedmiotem ochrony w przypadku tych przestępstw jest godność (cześć) człowieka, stanowiąca źródło wolności i praw człowieka i obywatela. W polskim porządku prawnym norma statuująca godność człowieka ma swoje korzenie w art. 30 Konstytucji RP. Ponadto cześć, stanowiąca dobro osobiste, została *expressis verbis* wskazana w art. 23 Kodeksu cywilnego[2]. Sposób projekcji przez ustawodawcę wskazanych przepisów podkreśla większy ładunek społecznej szkodliwości zniesławienia i znieważenia dokonanego za pomocą środków masowego przekazu niż podstawowe odmiany tych czynów zabronionych. Należy wyrazić aprobatę dla takiego rozwiązania, ponieważ siła rażenia informacji rozpowszechnianych za pomocą środków masowej komunikacji jest dużo większa, a ewentualne negatywne skutki wynikające z takiego działania niejednokrotnie mogą okazać się niemożliwe do odwrócenia.

1. Zniesławienie prasowe

Przedmiotem ochrony przepisu art. 212 k.k. jest cześć (dobre imię) zarówno osoby fizycznej, jak i grupy osób[3]. Podejmowanie przez konkretny podmiot jakiegokolwiek rodzaju działalności, nawet społecznie nieakceptowanej (np. upra-

[2] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380 ze zm.).
[3] Uchwała SN z dnia 18 września 1982 r., VI KZP 10/82, OSNKW 1983, nr 1–2, poz. 3.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

wianie prostytucji), nie pozbawia go ochrony dobrego imienia[4]. W doktrynie prawa cywilnego przeważa pogląd o dwuelementowości rozumienia czci człowieka: w znaczeniu zewnętrznym (przedmiotowym) i w znaczeniu wewnętrznym (podmiotowym). Rozważając cześć zewnętrzną, należy odwołać się do wartości, jaką określona osoba posiada w oczach innych ludzi i jakie jest społeczne znaczenie człowieka. W przypadku czci wewnętrznej chodzi o godność osobistą danego człowieka, czyli jego wewnętrzną wartość. W art. 212 przedmiotem ochrony jest cześć zewnętrzna (przedmiotowa), zaś w przypadku zniewagi (art. 216) – cześć wewnętrzna (podmiotowa), a zatem godność. Jednym z aspektów sfery zewnętrznej jest dobre imię, którego naruszenie polega na pomawianiu innej osoby, i to zarówno fizycznej, jak i grupy osób[5]. W wyroku z dnia 29 października 1971 r.[6] Sąd Najwyższy stwierdził, że dobre imię, podobnie jak cześć człowieka, dotyka wszystkich dziedzin jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Przestępstwo zniesławienia w typie podstawowym i kwalifikowanym należy do kategorii przestępstw powszechnych, co oznacza, że jego sprawcą może być każda osoba, która spełnia ogólne warunki konieczne do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Przepis nie zawiera bliższego określenia czynności sprawczej, co sprawia, że trzeba posiłkować się potocznym rozumieniem tego pojęcia. W tym ujęciu pomówienie oznacza zarzucanie czegoś komuś, oskarżanie o coś, przypisywanie nieprawdziwych zarzutów. W normatywnym ujęciu pomówienie może zaistnieć także w sytuacji podniesienia zarzutów prawdziwych. Pomówienie może być wyrażone w różnej formie, przy wykorzystaniu wielu nośników informacji. Pomówić można zatem ustnie, pisemnie, rysunkiem. W doktrynie poddaje się w wątpliwość możliwość pomówienia za pomocą gestu lub innej nieartykułowanej formy, a to dlatego, że powinno ono zawierać określoną treść informacyjną, możliwą do oceny pod względem jej prawdziwości[7]. Przestępstwo zniesławienia można popełnić wyłącznie przez działanie. Nie wolno zatem kwalifikować jako pomówienie braku reakcji (niezaprzeczenie) na kierowane względem określonego podmiotu nieprawdziwe zarzuty, chociażby takie zaniechanie zasługiwało na ujemną ocenę[8]. Niewymienienie z nazwiska osoby zniesławionej nie ma znaczenia dla przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za pomówienie w sytuacji, „jeśli nie ma wątpliwości, jakiej osoby zniesławienie dotyczy”[9]. Jest to przestęp-

[4] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–277*, red. A. Zoll, t. 2, Kraków 2006, s. 642.

[5] Uchwała SN z dnia 18 września 1982 r., VI KZP 10/82, OSNKW 1983, nr 1–2, poz. 3.

[6] Wyrok SN z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77.

[7] J. Wojciechowski, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, red. A. Wąsek, R. Zabłocki, t. 1, Warszawa 2006, s. 1085.

[8] A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 481.

[9] Wyrok SN z dnia 23 grudnia 1924 r., II K 2249/1924, Zb. Orz. 1924, poz. 231.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

stwo formalne z narażenia, do dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez osobę lub inny podmiot zniesławienia. Wystarczy, że zniesławiające zarzuty „mogły" taki skutek spowodować. Podnoszenie zarzutów o treści zniesławiającej może być czynione przez sprawcę po raz pierwszy lub może stanowić powtórzenie zasłyszanych już zarzutów i ich rozpowszechnianie. Relacjonowanie wypowiedzi innej osoby nie wyłącza więc odpowiedzialności karnej za pomówienie. Słuszny jest pogląd nakazujący w takim wypadku zwrócenie uwagi na to, czy osoba cytująca wypowiedź dystansuje się do niej, przekazuje jedynie informację, wyraża swój przeciwny pogląd czy rozpowszechnia zarzut i poniża pokrzywdzonego[10]. Pomówienie może przybrać formę wypowiedzi hipotetycznej, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 1936 r.[11], stwierdzając, że „odezwanie się w postaci przypuszczenia lub domysłu o niemoralnym prowadzeniu się kobiety, może zawierać cechy karalnego jej zniesławienia, jeżeli stanowi podawanie materiału dla innych do ostatecznego wyciągnięcia ujemnego wniosku". Treścią pomówienia mogą być właściwości (np. narkomania, zboczenie seksualne) lub sposób postępowania (np. utrzymywanie kontaktów z marginesem społecznym), które mają charakter poniżający w opinii publicznej albo podważający zaufanie społeczne. Pomówienie o niewłaściwe postępowanie powinno powoływać się na fakty, a nie ograniczać się tylko do samych ocen dotyczących właściwości lub cech jednostki.

Z uwagi na problematykę niniejszego opracowania wnikliwszej analizie zostanie poddany typ kwalifikowany przestępstwa zniesławienia. Ustawodawca rozróżnił dwa typy czynu zabronionego (podstawowy i kwalifikowany) przez dodanie do typu podstawowego okoliczności wpływających na surowszą ocenę bezprawności, a co za tym idzie na wyższy ustawowy wymiar kary. W omawianym przypadku okolicznością wpływającą na surowszy wymiar kary jest szczególna forma działania sprawcy przestępstwa, którą jest rozgłoszenie publicznie za pomocą środków masowego przekazu zarzutu poniżającego w opinii publicznej lub mogącego narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Zwiększony potencjał szkody zawartej w pomówieniu dokonanym w środkach masowego komunikowania spowodowany jest niewątpliwie jego zasięgiem przestrzennym i czasowym, większym niż w przypadku zniesławienia w typie podstawowym, gdyż informacje prasowe docierają do nieporównywalnie większej liczby odbiorców. Zwiększony potencjał szkody spowodowany jest również możliwością wielokrotnego powielania i rozsyłania praktycznie bez ograniczeń treści zniesławiających[12]. W takich wypadkach

[10] A. Muszyńska, *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014.

[11] Wyrok SN z dnia 27 listopada 1936 r., II K 1304/36, Zb. Orz. 1937, poz. 143.

[12] A. Gaberle, *Kwalifikowana postać zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 11, s. 22.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

wyrządzona krzywda jest bardzo trudna, a niejednokrotnie niemożliwa do naprawienia, natomiast skutek w postaci poniżenia czy utraty zaufania w wielu przypadkach jest nieodwracalny[13]. Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, że „Internet jest środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w art. 212 § 2 i 216 § 2 k.k., za pomocą którego sprawca może dopuścić się zarówno zniesławienia, jak i znieważenia"[14]. Przestępstwa zniesławienia w typie kwalifikowanym najczęściej dopuszczają się dziennikarze. Wobec powyższego należy podkreślić, że zniesławienie prasowe może stanowić albo samodzielne przestępstwo w sytuacji, gdy dziennikarz jest twórcą treści zniesławiających, albo może być następstwem pomówienia w typie podstawowym dokonanego wcześniej przez informatora, który przekazuje dziennikarzowi zarzuty mające zniesławić inny podmiot. Wówczas dziennikarz będzie odpowiadał jako sprawca czynu zabronionego, zaś informator – jako pomocnik lub podżegacz. Mimo że materiały prasowe stanowią najczęściej kompilację cytatów i cudzych wypowiedzi, to trzeba pamiętać, aby odpowiedni dobór fragmentów, a także ich kontekst oraz użyte sformułowania nie stworzyły błędnego przekonania (karykatury) o danej osobie. W takim wypadku dziennikarz poniesie odpowiedzialność zarówno za własne stwierdzenia i wypowiedzi, jak i wypowiedzi informatorów, z których postanowił skorzystać[15].

W kontekście przestępstwa zniesławienia, w tym zwłaszcza zniesławienia prasowego, bardzo ważną rolę odgrywają tzw. okoliczności wyłączające bezprawność zachowania się człowieka. Uchylenie bezprawności czynu w razie kontratypu zachodzi nie dlatego, że przepis ten bezprawność uchylił, lecz dlatego, że czyn nie jest społecznie szkodliwy i z tego względu nie może być bezprawny[16]. Zaatakowanie dobra może być tylko wtedy uzasadnione społecznie, gdy atak służy jednocześnie ochronie innego dobra, w tym mającego wartość społeczną[17]. W art. 213 § 2 k.k. uregulowany został kontratyp dozwolonej krytyki. Wprowadzenie do porządku prawnego takiego uregulowania jest wyrazem stanowiska ustawodawcy, że chroniona konstytucyjnie i konwencyjnie cześć nie ma charakteru absolutnego i musi liczyć się z istnieniem innych ważkich dla społeczeństwa wartości, wśród których poczesne miejsce zajmuje wolność wypowiedzi. Oprócz kontratypu wynikającego z Kodeksu karnego także na gruncie ustawy – Prawo prasowe odnajdujemy okoliczności wyłączające bezprawność zniesławienia prasowego. Do tej ostatniej kategorii należą: rozpowszechnianie materiałów Polskiej

[13] G. Artymiak, *Kilka uwag o ochronie dóbr osobistych, wolności słowa i prawie do krytyki (aspekt karnoprawny)*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe" 1999, z. 27, s. 42.

[14] Postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07, OSNKW 2008, nr 9, poz. 69.

[15] J. Taczkowska, *Kategorie wypowiedzi i ich ochrona*, Warszawa–Poznań 2008, s. 107 i n.

[16] A. Zoll, *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra" 1974, nr 5, s. 51.

[17] *Idem*, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 102.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

Agencji Prasowej, wyłączenie odpowiedzialności za treść komunikatów urzędowych, orzeczeń, ogłoszeń i reklam, publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu, krytyka prasowa.

2. Zniewaga prasowa

Na wstępie należy stwierdzić, że przestępstwo zniewagi w swej istocie jest zbliżone do przestępstwa zniesławienia, skutkiem czego większość uwag poczynionych powyżej zachowuje aktualność. Pomimo takiej konstatacji są to odmienne typy czynów zabronionych. Zasadnicza różnica sprowadza się do tego, że zniesławienie dotyczy przede wszystkim faktów istotnych dla opinii publicznej, podczas gdy przy zniewadze istotna jest forma, w jakiej został wypowiedziany krytyczny sąd o innym podmiocie. Znieważenie nie niesie za sobą żadnej merytorycznej treści, co powoduje, że jej adresat ma utrudnione możliwości ustosunkowania się do niej.

Przestępstwo zniewagi w typie podstawowym, o którym mowa w art. 216 § 1 k.k., należy do kategorii przestępstw powszechnych (ogólnosprawczych). Kwalifikacja typu czynu stypizowanego w § 2 następuje ze względu na sposób działania sprawcy, który posługuje się środkami masowego przekazu, co sprawia, że społeczna szkodliwość czynu, ze względu na zasięg jego oddziaływania, jest znacznie większa niż zniewagi zwykłej. Określona w art. 216 k.k. zniewaga jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka (cześć wewnętrzna). W kontekście publikacji prasowych istotne jest ustalenie, że wzmożona ochrona dotyczy funkcjonariusza publicznego, ale tylko wtedy, gdy do zniewagi doszło w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, np. w materiale prasowym użyto wulgarnego określenia pod adresem funkcjonariuszy Straży Miejskiej zakładających blokady nieprawidłowo zaparkowanym pojazdom. W doktrynie dominuje pogląd, że zniewaga może być popełniona jedynie przez działanie. Mimo że komentowany przepis nie precyzuje sposobów zachowania się sprawcy, należy przyjąć, iż chodzić tu będzie o znieważenie dokonane przy użyciu słowa, pisma, druku, wizerunku, a nawet gestu. Chodzi jednak o to, żeby wszystkie te zachowania zmierzały do wyrażenia pogardy, lekceważenia czy też poniżenia innej osoby. W świetle art. 216 § 1 k.k. do znieważenia może dojść w obecności pokrzywdzonego (zniewaga bezpośrednia), podczas jego nieobecności, lecz publicznie oraz niepublicznie i pod jego nieobecność, lecz w zamiarze, aby zniewaga do niego dotarła. W dwóch ostatnich przypadkach możemy mówić o tzw. zniewadze zaocznej. Przestępstwo zniewagi jest czynem umyślnym, gdyż odpowiada za nie tylko ten, kto chciał znieważyć inną osobę. Sprawca musi zatem mieć świadomość co najmniej możliwości tego, że podejmowane przez niego działanie ma charakter poniżający, a ponadto chce znieważyć pokrzywdzonego

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

(*dolus directus*) albo przewidywać, że jego zachowanie może mieć znieważający charakter i na to się godzić (*dolus eventualis*). Zniewaga jest przestępstwem formalnym, ponieważ do jej dokonania nie jest wymagany żaden konkretny skutek, w szczególności by adresat znieważającej wypowiedzi poczuł się dotknięty w swej godności. Jest jednak niewątpliwe, że efekt w postaci znieważenia musi zostać osiągnięty, bowiem zgodnie z § 5 ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego. Jest więc ono uzależnione od stanowiska i odczuć pokrzywdzonego. W art. 216 § 3 ustawodawca przewidział możliwość odstąpienia od wymiaru kary w sprawach o zniewagę w przypadku tzw. prowokacji i retorsji. Pierwsza z tych sytuacji zachodzi, gdy zniewagę spowodowało wyzywające zachowanie znieważonego, a druga jest wówczas, gdy sprawca odpowiedział wzajemną zniewagą lub naruszeniem nietykalności cielesnej, co w przypadku zniewagi za pośrednictwem środków masowego przekazu w zasadzie nie będzie miało miejsca. Prowokacja i retorsja nie uchylają bezprawności czynu (nie są kontratypami), a jedynie upoważniają sąd do odstąpienia od wymierzenia kary.

Znieważenie dokonane za pomocą środków masowego przekazu przydaje mu cechę publiczności i nie jest wymagane, aby znieważające treści dotarły do pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, że o bycie tego przestępstwa decyduje forma przekazu znieważającej treści. Jeżeli przekaz internetowy spełnia wymogi określone w art. 7 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego, to należy go zaliczyć bez wątpienia do środków masowego komunikowania. W przeciwnym razie sprawca wykorzystujący internet do popełnienia przestępstwa odpowiadałby za zniewagę w typie podstawowym. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zniewaga popełniona z wykorzystaniem środków masowego komunikowania traktowana jest bardziej liberalnie, gdy chodzi o osoby publiczne. Trybunał wielokrotnie dopuszczał używanie w stosunku do osób publicznych nieco ostrzejszych wyrażeń. Jako przykład takiego stanowiska można przywołać wyrok w sprawie *Oberschlik przeciwko Austrii (II)*[18]. W orzeczeniu tym Trybunał uznał, że „słowo »idiota« jest z pewnością polemiczne, lecz nie może być traktowane jako niepotrzebny osobisty atak, gdy dziennikarz wskazał obiektywne racje posłużenia się nim w odpowiedzi na prowokacyjne wystąpienie".

3. Kodeks karny a działalność prasowa – wybrane zagadnienia

Zniesławienie i zniewaga to niewątpliwie przestępstwa, których dziennikarz może dopuścić się najczęściej w ramach wykonywanej pracy. Jednak nie sposób nie zauważyć, iż charakter publikacji oraz linii programowej danego tytułu prasowego może powodować zaistnienie w ramach aktywności medialnej szeregu in-

[18] Wyrok ETPC z dnia 1 lipca 1997 r. w sprawie *Oberschlik przeciwko Austrii (II)*, skarga nr 20834/92.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

nych czynów zabronionych, jak np.: nielegalne ujawnienie lub wykorzystanie informacji niejawnych objętych klauzulami „tajne" i „ściśle tajne" (art. 265 k.k.), publiczne nawoływanie i pochwalanie przestępstwa (art. 255 k.k.), obraza uczuć religijnych innych osób (art. 196 k.k.), publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, a także rozpowszechnianie publicznie informacji z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności (art. 241 k.k.). Dziennikarze prowadzący tzw. śledztwa dziennikarskie narażeni są ponadto na realizację wielu innych czynów zabronionych, takich jak chociażby: naruszenie miru domowego (art. 193 k.k.) – głównie dotyczy to działalności tzw. paparazzi, przywłaszczenie funkcji publicznej (art. 227 k.k.), nielegalne uzyskanie informacji (art. 267 k.k.) czy posługiwanie się cudzym dokumentem (art. 275 k.k.).

Poniżej zostanie przybliżone przestępstwo obrazy uczuć religijnych oraz publicznego rozpowszechniania wiadomości pochodzących z postępowania karnego. Mając świadomość arbitralności dokonanego wyboru, podkreślić należy, że wymienione przestępstwa często mogą zostać popełnione na łamach prasy i jako takie powinny podlegać krótkiej analizie.

Przedmiotem ochrony art. 196 k.k. są uczucia religijne, które zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 czerwca 1994 r.[19] ze względu na swój charakter podlegają szczególnej ochronie prawa jako bezpośrednio powiązane z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną. Warunkiem penalizacji godzenia w sferę przeżyć religijnych jest działanie publiczne, czyli w sposób umożliwiający zapoznanie się z nim dowolnej liczbie osób. Zachowanie sprawcy, w tym autora materiału prasowego, polega na znieważeniu przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do sprawowania kultu religijnego, czyli na jego wyszydzeniu, okazaniu pogardy i poniżeniu. Oceny, czy dane zachowanie lub treść materiału prasowego stanowi znieważenie, dokonuje się na podstawie kryteriów obiektywnych, biorąc za miarę opinię większości społeczeństwa. Funkcjonowanie komentowanego przepisu, będącego emanacją wolności religijnej, bardzo często prowadzi do konfliktu z innym prawem podstawowym, jakim jest wolność wypowiedzi. Wytyczenie granic ochrony obu tych wolności jest zadaniem bardzo trudnym, ponieważ musi opierać się na pojęciach nieostrych. Należy zgodzić się z W. Wróblem, który twierdzi, że artystyczny lub naukowy cel działań sprawcy nie jest wystarczający do wykluczenia znieważającego charakteru jego działań ze względu na ich formę[20]. Reasumując, należy stwierdzić, że bezprawne będą wszelkie wypowiedzi poniżające daną religię, podczas gdy takiego charakteru nie będą miały publikacje polemizujące z dogmatami wiary, krytykujące praktyki religijne czy nawet podważające istnienie Boga.

[19] Wyrok TK z dnia 7 czerwca 1994 r., K 17/93, OTK 1994, nr 1, poz. 11.

[20] W. Wróbel, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–277*, s. 554.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

Jak pokazuje rzeczywistość, dziennikarze (a zwłaszcza dziennikarze śledczy) narażeni są jednak najczęściej na odpowiedzialność karną określoną w art. 241 k.k. – rozpowszechnianie publicznie wiadomości z postępowania karnego. Interpretacja tego przepisu prowadzi do wniosku, że dotyczy on ograniczonego zakresu sytuacyjnego, ponieważ odnosi się do takich wiadomości, które nie zostały jeszcze powszechnie udostępnione. Takie kwalifikowane przekazywanie informacji, np. w ramach debaty publicznej, w sposób istotny może utrudnić prowadzenie postępowania. Uzyskanie zgody prokuratora na upublicznienie informacji powoduje wyłączenie bezprawności czynu. Inkryminowaniu nie podlega przy tym „zwykłe" rozpowszechnienie informacji dotyczących postępowania karnego. Obowiązek zachowania w tajemnicy uzyskanych z lektury akt czy uczestnictwa w przeprowadzanych czynnościach procesowych nie znajduje zatem odniesienia wobec osób prywatnych (stron postępowania, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków). Wyjątek stanowi również i tu zakaz publicznego rozpowszechniania powziętych informacji. Nie stanowi natomiast przestępstwa rozpowszechnianie wiadomości leżących wprawdzie w polu zainteresowania organów prowadzących postępowanie karne, lecz uzyskanych z innych źródeł, np. w wyniku prowadzonego na własną rękę śledztwa dziennikarskiego[21]. Zakaz rozpowszechniania wiadomości dotyczy również postępowania sądowego toczącego się z wyłączeniem jawności. Nie dotyczy z kolei rozprawy jawnej w sytuacji, gdy wiadomości zostały już ujawnione przed sądem, a więc zwalniane spod tego zakazu są jednak sukcesywnie te wiadomości, które zostały ujawnione w toku rozprawy.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA

Zasadniczy problem, jaki się wyłania w tym aspekcie, to wzajemna relacja przepisów ustawy – Prawo prasowe i przepisów Kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych. Kwestia ta, jak się wydaje, została wyjaśniona na tle jednolitej linii orzeczniczej, zgodnie z którą stosowanie przepisów Prawa prasowego i Kodeksu cywilnego może następować kumulatywnie lub alternatywnie, a decyzja w tej mierze pozostawiona jest osobie uprawnionej. Brak jest wobec tego przeszkód, aby stosować kumulatywnie lub alternatywnie środki ochrony przewidziane w przepisach obu tych ustaw, przy czym wybór należy do osoby zainteresowanej[22]. Podobny pogląd został wyrażony w innym z orzeczeń, zgodnie z którym wzajemna relacja między przepisami art. 23–24 k.c. i przepisami Prawa prasowego została rozwiązana przez normy kolizyjne przewidziane w art. 23–24 k.c. oraz art. 37 Prawa prasowego. Pierwszy z przytoczonych przepisów stano-

[21] J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz i orzecznictwo*, Warszawa 1997, s. 400.
[22] Wyrok SN z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89, OSN 1991, nr 8–9, poz. 108.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

wi, że „przepisy zawarte w art. 24 § 1 i 2 nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach", natomiast art. 37 stwierdza, że do odpowiedzialności za naruszenie prawa prasowego spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Oznacza to, że ustawodawca przyjął kumulatywny zbieg przepisów ustawy, dopuszczając kumulatywne albo alternatywne stosowanie środków ochrony przewidzianej w przepisach obu ustaw, przy czym ich wybór należy do strony powodowej[23]. Podobne stanowisko zajmowane jest też w bieżącym orzecznictwie sądowym[24].

Jak powyżej zasygnalizowano, działania prasy najczęściej będą godzić w sferę dóbr osobistych. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia dóbr osobistych, dokonując jedynie ich wskazania w art. 23 k.c. Konstrukcja tej normy prawnej, a zwłaszcza użyty w niej zwrot „w szczególności", świadczy o tym, że dobra osobiste w nim wskazane są wyliczone tylko *exempli modo*. Fakt, iż mamy tutaj do czynienia z katalogiem otwartym, pozwala na objęcie terminem „dobro osobiste" wielu różnych wartości, których konieczność ochrony ustawodawca nie był w stanie przewidzieć. Na zasadzie art. 43 w zw. z art. 33^1 § 1 k.c. przepisy o dobrach osobistych stosuje się odpowiednio do osób prawnych i tzw. ułomnych osób prawnych, np. osobowych spółek handlowych. Dobra osobiste nie przysługują natomiast pozostałym jednostkom organizacyjnym, np. spółkom cywilnym, stowarzyszeniom zwykłym[25]. Dobro osobiste narusza każde działanie (rzadziej zaniechanie), którego istota godzi w treść danego dobra, skutkując powstaniem w nim uszczerbku. Zagrożenie dobra osobistego polega na wywołaniu wysokiego prawdopodobieństwa ryzyka wystąpienia takiego uszczerbku w przyszłości. W tym kontekście należy przytoczyć wyrażone w doktrynie stanowisko, zgodnie z którym:

> Dobro osobiste zostaje naruszone, jeśli ucieleśniana przez nie sfera wartości ulega obiektywnie unicestwieniu lub nadwątleniu, choćby całkowicie w zgodzie z prawem (np. sędzia skazujący oskarżonego za kradzież narusza jego dobre imię i godność osobistą, bowiem publicznie określa go mianem przestępcy, złodzieja, mimo że działa w majestacie prawa)[26].

1. Obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności

Standardem prawa cywilnego w zakresie zgodności z prawem krytycznych wypowiedzi o faktach jest ich prawdziwość. Jednakże w działalności dziennikarskiej ten standard ulega przemodelowaniu w kierunku legalności działania opartego na dochowaniu szczególnej staranności, szczególnej rzetelności oraz zgodności działania z zasadami współżycia społecznego. Art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa pra-

[23] Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1990 r., II CR 405/90, LEX nr 37063.
[24] Wyrok SA w Łodzi z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 1299/12, LexisNexis nr 5185029.
[25] Wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 1994 r., I ACr 267/94, OSA 1994, nr 11–12, poz. 66.
[26] *Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2011, s. 483.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

sowego, nakładając na dziennikarza obowiązek prawny szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, stworzył fundamentalne i kluczowe kryterium oceny jego działalności, stanowiące w swej istocie kamień węgielny prawa prasowego. Tylko bowiem dziennikarz szczególnie staranny i szczególnie rzetelny ma szansę realizować misję prasy – postulat prawdziwego opisu zjawisk z zachowaniem zasad współżycia społecznego, w interesie społeczeństwa i państwa[27].

Ustawodawstwo polskie nie posiada definicji legalnej obowiązku szczególnej staranności i szczególnej rzetelności, pozostawiając potrzebę określenia tego terminu doktrynie i judykaturze. Takie rozwiązanie należy uznać za optymalne, gdyż trudno sobie wyobrazić stworzenie definicji, która mogłaby wyjść naprzeciw różnorodności zachowań, jakie przynosi życie, szczególnie mając na uwadze nieostrość użytych w cytowanym przepisie określeń.

Przez szczególną staranność należy rozumieć m.in.: pilność, obowiązkowość, dociekliwość w poszukiwaniu prawdy, dbanie o szczegóły, dokładność, sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich dostępnych źródeł, poparcie ustaleń stosowną weryfikacją zebranych materiałów, pełne przedstawienie okoliczności sprawy itp. Z kolei przez szczególną rzetelność należy rozumieć m.in.: solidność, uczciwość, obiektywizm, bezstronność przekazu, odpowiedzialność za słowo, niedziałanie pod „z góry założoną tezę", konkretność, niewprowadzanie w błąd, krytycyzm, nieprzeinaczanie faktów, umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji i prezentację jej stanowiska, niedziałanie z niskich pobudek, wyważenie i stosowność przedstawianych ocen itp.

Warto pamiętać, że staranność i rzetelność dotyczą każdego etapu zmierzającego do publikacji, tj. zbierania materiałów, ich analizy oraz konstruowania treści materiału prasowego. Ustawodawca domaga się od dziennikarzy szczególnej staranności, a zatem wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, czyli większej od tej, która jest oczekiwana w obrocie cywilnoprawnym. Rzetelność i staranność warsztatu dziennikarskiego mają kluczowe znaczenie w przypadku naruszenia w publikacji prasowej dóbr osobistych innych podmiotów. W praktyce chodzi o to, czy postawienie w publikacji prasowej nieprawdziwego zarzutu może być uznane za bezprawne naruszenie dóbr osobistych, jeżeli dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu oraz wykorzystywaniu materiałów prasowych.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie występuje rozbieżność w kwestii znaczenia wykazania prawdziwości zarzutu naruszającego dobra osobiste w publikacji prasowej. W wyrokach z dnia 22 grudnia 1997 r.[28] oraz 23 czerwca

[27] Wyrok SN z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66.
[28] Wyrok SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 119.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

2004 r.[29] Sąd Najwyższy stwierdził, że dla uchylenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych konieczne jest wykazanie prawdziwości zarzutu. W ostatnim czasie zaczyna dominować pogląd przeciwny, zgodnie z którym dla zapewnienia legalności działania dziennikarza wystarczające jest dochowanie szczególnej staranności, szczególnej rzetelności oraz zgodności działania z zasadami współżycia społecznego. Przy dochowaniu tych standardów dziennikarz publikujący obiektywną nieprawdę nie poniesie odpowiedzialności cywilnoprawnej[30]. W tym świetle dochowanie przez dziennikarza najwyższych standardów rzetelności i staranności nabiera szczególnie na znaczeniu.

2. Roszczenia przysługujące w celu dochodzenia ochrony dóbr osobistych

Zasady odpowiedzialności cywilnej prasy za naruszenie dóbr osobistych, których dotyczą publikowane informacje, wynikają zasadniczo z treści art. 24 k.c. Omawiany przepis w § 1 stanowi:

> Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z kolei § 2 art. 24 mówi o tym, że „Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych". Jak zatem wynika z regulacji ustawowych, wyróżnia się dwa rodzaje roszczeń służących ochronie dóbr osobistych: roszczenia niemajątkowe i roszczenia majątkowe.

Roszczenia niemajątkowe

Roszczenie o zaniechanie działań zagrażających lub naruszających dobra osobiste. Z takim roszczeniem może wystąpić osoba zanim dojdzie do naruszenia jej dobra, ale też w przypadku dokonanego już naruszenia. W razie dokonanego naruszenia żądanie zaniechania może być dochodzone, o ile istnieje uzasadniona i realna obawa dalszych naruszeń. Wyrok sądu uwzględniający takie roszczenie musi wskazywać ściśle określone i zindywidualizowa-

[29] Wyrok SN z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 538/03, LEX nr 1615007.

[30] Uchwała SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114; wyrok SN z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 4, poz. 22.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

ne czynności, które mają być zaniechane i nie może nakładać na stronę pozwaną obowiązku pozytywnego działania[31]. W przypadku publikatorów internetowych, w których co do zasady utrzymywane są stale określone treści, roszczenie będzie sprowadzało się do żądania nakazania usunięcia z zasobów internetowych, w tym z zakładki „archiwum", określonego materiału prasowego. Jeżeli pozwany wykaże, że publikacja miała charakter incydentalny, jednorazowy i nie ma podstaw do przyjęcia prawdopodobieństwa dalszych naruszeń, żądanie orzeczenia zakazu zostanie oddalone przez sąd[32]. Na podkreślenie zasługuje stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym:

> Zakaz naruszeń dóbr osobistych orzeczony przez sąd pociąga za sobą, w razie niedostosowania się doń strony, skutki przewidziane w art. 1051 i 1052 k.p.c. W razie więc zastosowania przez sąd na podstawie art. 24 k.c. sankcji w postaci nakazania zaniechania naruszeń, dłużnik ma obowiązek zaniechać pewnej czynności, tak jak to postanawia art. 1051 § 1 k.p.c. i w razie działania wbrew swemu obowiązkowi naraża się na grzywny[33].

Roszczenie o usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego aktualizuje się w sytuacji, gdy bezprawne zachowanie sprawcy spowodowało określone niekorzystne następstwa. Dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia może przybrać postać: złożenia odpowiedniego oświadczenia, odwołania lub stosownej deklaracji. Najbardziej typową czynnością w przypadku deliktów prasowych będzie złożenie oświadczenia w odpowiedniej treści i formie. Odpowiednia treść oznacza rzeczowość, związek merytoryczny pomiędzy treścią naruszenia dobra osobistego a przekazem ujętym w oświadczeniu[34]. Treść i formę oświadczenia ma obowiązek określić uprawniony przez skonstruowanie odpowiedniego tekstu. Treść oświadczenia ma dawać satysfakcję pokrzywdzonemu, ale nie może prowadzić do upokorzenia naruszyciela, dokuczenia mu[35]. Odpowiedniość formy ma na celu z kolei zapewnienie dotarcia oświadczenia do zbliżonego kręgu odbiorców, tak jak w przypadku czynu naruszającego dobra osobiste.

Roszczenia majątkowe

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę pełni funkcję kompensacyjną, prowadzącą do naprawienia krzywdy ro-

[31] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 120.

[32] Wyrok SN z dnia 26 lutego 1965 r., II CR 13/65, OSNC 1965, nr 10, poz. 174.

[33] Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 1970 r., II CR 103/70, LEX nr 4697.

[34] Wyrok SA w Lublinie z dnia 10 lipca 1998 r., I ACa 202/98, OSA 2000, nr 2, poz. 6.

[35] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

zumianej jako szkoda niemajątkowa. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia można kumulować z niemajątkowymi środkami ochrony dóbr osobistych[36]. W przypadku naruszenia dóbr osobistych w prasie omawiane zadośćuczynienie pełni również funkcję prewencyjną. Prasa, wyrządzając krzywdę, musi liczyć się z odpowiednią reakcją sądów, na których spoczywa obowiązek właściwego kształtowania standardów życia społecznego w dziedzinie ochrony dóbr osobistych[37]. Przesłankami zasądzenia zadośćuczynienia są: bezprawne naruszenie dóbr osobistych, wina po stronie osoby dokonującej naruszenia, wystąpienie krzywdy oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego między krzywdą a bezprawnym zdarzeniem ją powodującą. Odnośnie do zachowania zawinionego odnotować należy, że zdaniem niektórych autorów wykazanie krzywdy nie jest warunkiem *sine qua non* zasądzenia zadośćuczynienia[38]. Pomimo spełnienia wszystkich ustawowych przesłanek sąd może odmówić uwzględnienia żądania, gdyż ma ono charakter fakultatywny. Kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie może być symboliczna, ponieważ powinna spełniać – obok funkcji kompensacyjnej – funkcję represyjną, a jej wysokość musi mieć zindywidualizowany charakter[39].

Roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny jest przyznawane wyłącznie na żądanie osoby, której dobra osobiste zostały naruszone i różni się od zadośćuczynienia tylko podmiotem beneficjenta. Określona przez sąd suma pieniężna zamiast do pokrzywdzonego trafia do instytucji zajmującej się realizacją określonych celów społecznych. Mimo że ustawodawca nie wypowiedział się co do rodzajów celów, na które może być przekazana zasądzona suma pieniędzy, należy przyjmować, że chodzi tylko o legalne i społecznie akceptowane organizacje. Trzeba podzielić pogląd, że komentowane roszczenie może być kumulowane z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia[40].

Roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody może być dochodzone tylko wtedy, gdy wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa. Uprawniony może dochodzić roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych, przewidzianych w art. 415 i n. k.c., co oznacza, że odpowiedzialność sprawcy opiera się na jego zawinionym działaniu. Ponadto musi być wykazana szkoda i jej rozmiar oraz istnienie normalnego związku przyczynowego.

---

[36] A. Szpunar, *Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia*, „Przegląd Sądowy" 2002, nr 1, s. 3.

[37] Wyrok SA w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 r., I ACa 869/02, LEX nr 82158.

[38] J. Błeszyński, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lutego 2003 roku, sygn. IV CKN 1819/00*, OSP 2004, nr 6, poz. 75.

[39] Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lipca 2007 r., I ACa 439/07, LEX nr 337317.

[40] J. Błeszyński, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

3. Podmioty ponoszące odpowiedzialność cywilną w ramach działalności prasowej

W art. 38 ust. 1 Prawa prasowego ustawodawca wskazał krąg osób odpowiedzialnych w postępowaniu cywilnym za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiałów prasowych. Zgodnie z jego dyspozycją odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

Pamiętać należy, że dziennikarzowi jako autorowi materiału prasowego przysługuje na mocy art. 15 ust. 1 prawo zachowania w tajemnicy swojego nazwiska. Zatem jeżeli opublikowany materiał prasowy dziennikarza posługującego się pseudonimem naruszył dobra osobiste osób trzecich, redakcja nie może wskazać danych osobowych dziennikarza i wówczas odpowiedzialność cywilną poniesie redaktor naczelny, co nie wyłącza odpowiedzialności wydawcy[41]. Najczęściej to właśnie wydawca będzie dla osoby, która uważa się za pokrzywdzoną materiałem prasowym, pożądanym celem roszczeń, szczególnie majątkowych, z uwagi na swoją wypłacalność. Odpowiedzialność wydawcy ma charakter samoistny, a nie wtórny i uzupełniający. Wynika to z faktu, że wydawanie pisma leży w granicach prowadzonej działalności gospodarczej wydawcy, w związku z czym musi on ponosić odpowiedzialność za publikowane treści[42].

W wielu przypadkach odpowiedzialność spadnie na redaktora naczelnego jako osobę mającą uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji. Odpowiedzialność redaktora naczelnego nie jest nieograniczona, gdyż może on powoływać się na okoliczności wykluczające jego wpływ na publikację określonego materiału prasowego, np. z powodu choroby czy urlopu wypoczynkowego. Należy zaakceptować pogląd, zgodnie z którym redaktor naczelny nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego przed objęciem przez niego stanowiska[43].

Mówiąc o tzw. innej osobie, która spowodowała opublikowanie materiału prasowego, ustawodawca miał na myśli każdego, kto przyczynił się do tego, że materiał prasowy został opublikowany (przede wszystkim informatora, rzecznika prasowego, agencję prasową, „autora" ogłoszenia czy reklamy oraz wiele innych osób czy instytucji)[44].

---

[41] Wyrok WSA w Warszawie z dnia 6 stycznia 2010 r., II SA/Wa 940/09, LEX nr 600222.

[42] Wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LexPolonica nr 2299818.

[43] Wyrok SN z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10, LexPolonica nr 2596743.

[44] I. Dobosz, *Glosa aprobująca do wyroku SN z dnia 17 kwietnia 2002 roku, sygn. IV CKN 925/00*, LexisNexis nr 294093.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

Przedstawione powyżej zasady stosuje się odpowiednio do odpowiedzialności cywilnej za naruszenie prawa spowodowane ujawnieniem materiału prasowego przed jego publikacją. Odpowiedzialność wyżej wymienionych podmiotów za złamanie prawa przez opublikowanie materiału prasowego jest solidarna. W zakresie odpowiedzialności za szkodę niemajątkową każda z tych osób odpowiada za własne, odrębne działanie. Odrębna odpowiedzialność polega m.in. na tym, że obowiązek złożenia przez autora materiału prasowego lub redaktora naczelnego oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dóbr osobistych, spowodowane opublikowaniem tego materiału, nie jest obowiązkiem wspólnym[45]. W orzecznictwie przyjmuje się, że roszczenie o złożenie oświadczenia lub stosownych przeprosin jest świadczeniem podzielnym, czyli można żądać tych świadczeń jedynie od niektórych osób zobowiązanych. Może być również tak, że w sprawie sądowej tylko niektóre ze zobowiązanych przez sąd I instancji osób złożą środek odwoławczy, natomiast w stosunku do pozostałych wyrok się uprawomocni. Wówczas, nie czekając na rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, będzie można żądać spełnienia świadczenia od tych osób, które nie złożyły apelacji[46].

BIBLIOGRAFIA

Artymiak G., *Kilka uwag o ochronie dóbr osobistych, wolności słowa i prawie do krytyki (aspekt karnoprawny)*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe" 1999, z. 27.

Błeszyński J., *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lutego 2003 roku, sygn. IV CKN 1819/00*, OSP 2004, nr 6, poz. 75.

Dmowski S., Rudnicki S., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2008.

Dobosz I., *Glosa aprobująca do wyroku SN z dnia 17 kwietnia 2002 roku, sygn. IV CKN 925/00*, LexisNexis nr 294093.

Gaberle A., *Kwalifikowana postać zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo" 2007, z. 11.

Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–277, red. A. Zoll, t. 2, Kraków 2006.

Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004.

Muszyńska A., *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014.

Postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07, OSNKW 2008, nr 9, poz. 69.

Postanowienie SN z dnia 4 września 2008 r., IV CZ 74/08, LexPolonica nr 2038687.

Postanowienie SN z dnia 3 września 2009 r., I CZ 44/09, LexisNexis nr 3931142.

Prawo prasowe. Komentarz, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2011.

Szpunar A., *Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia*, „Przegląd Sądowy" 2002, nr 1.

Taczkowska J., *Kategorie wypowiedzi i ich ochrona*, Warszawa–Poznań 2008.

Uchwała SN z dnia 18 września 1982 r., VI KZP 10/82, OSNKW 1983, nr 1–2, poz. 3.

Uchwała SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380 ze zm.).

[45] Postanowienie SN z dnia 4 września 2008 r., IV CZ 74/08, LexPolonica nr 2038687.

[46] Postanowienie SN z dnia 3 września 2009 r., I CZ 44/09, LexisNexis nr 3931142.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 19/11/2026 07:34:28

Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz i orzecznictwo*, Warszawa 1997.
Wojciechowski J., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, red. A. Wąsek, R. Zabłocki, t. 1, Warszawa 2006.
Wróbel W., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–277*, red. A. Zoll, t. 2, Kraków 2006.
Wyrok ETPC z dnia 1 lipca 1997 r. w sprawie *Oberschlik przeciwko Austrii (II)*, skarga nr 20834/92.
Wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 1994 r., I ACr 267/94, OSA 1994, nr 11–12, poz. 66.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 10 lipca 1998 r., I ACa 202/98, OSA 2000, nr 2, poz. 6.
Wyrok SA w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 r., I ACa 869/02, LEX nr 82158.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lipca 2007 r., I ACa 439/07, LEX nr 337317.
Wyrok SA w Łodzi z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 1299/12, LexisNexis nr 5185029.
Wyrok SN z dnia 23 grudnia 1924 r., II K 2249/1924, Zb. Orz. 1924, poz. 231.
Wyrok SN z dnia 27 listopada 1936 r., II K 1304/36, Zb. Orz. 1937, poz. 143.
Wyrok SN z dnia 26 lutego 1965 r., II CR 13/65, OSNC 1965, nr 10, poz. 174.
Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 1970 r., II CR 103/70, LEX nr 4697.
Wyrok SN z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77.
Wyrok SN z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66.
Wyrok SN z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89, OSN 1991, nr 8–9, poz. 108.
Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1990 r., II CR 405/90, LEX nr 37063.
Wyrok SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 119.
Wyrok SN z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 4, poz. 22.
Wyrok SN z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 538/03, LEX nr 1615007.
Wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LexPolonica nr 2299818.
Wyrok SN z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10, LexPolonica nr 2596743.
Wyrok SN z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 286/09, LexisNexis nr 2573532.
Wyrok TK z dnia 7 czerwca 1994 r., K 17/93, OTK 1994, nr 1, poz. 11.
Wyrok WSA w Warszawie z dnia 6 stycznia 2010 r., II SA/Wa 940/09, LEX nr 600222.
Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982.
Zoll A., *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra" 1974, nr 5.

SUMMARY

The article provides an insight into the matter of legal liability (both civil and criminal) of media work. The legislature sets the normative character of the freedom of speech by delimiting it, while simultaneously establishing its legal guarantee. The vital role of legal norms establishing the limits of all forms of press and, in a wider sense, media activities is fully perceptible in observation that free media constitute an element of the foundations of the legal order of all democratic states built on universal justice and the rule of law. The possible range of media activity is also set by the norms of civil law, where the most frequent breach is probably the infringement of personal values. The standard employed by civil law with regard to the legality of media critique is the veracity of facts provided by the journalist. This is further reshaped by the standards of journalistic work aiming towards the full legality of work by focusing on the exactitude and reliability of information as well as the full compatibility of professional media activities with the norms of social life.

Keywords: legal liability; journalist; penal law; press law